

Oczami niewidomego: Karkoszczonka i Klimczok bez wzroku

Data publikacji: 22.09.2024 14:37

Każdy z nas – czy to osoba z niepełnosprawnością czy osoba sprawna – wie, że ruch na świeżym powietrzu np. bieganie, spacer, wycieczki dobrze robią naszemu organizmowi. Są osoby, które taki ruch na świeżym powietrzu wykonują codziennie, a są i tacy, którzy większy wysiłek preferują rzadziej.

Beskid Śląski, fot. arch.ox.pl

Ostatnio miałem z asystentką zaplanowaną wycieczkę górską po beskidzkich szlakach. Niestety mocne opady deszczu i podtopienia na terenie naszego powiatu zmusiły nas do zmiany terminu. Jednak w środę (18.09.) rankiem wyruszyliśmy do Brennej Bukowej skąd przez Przełęcz Karkoszczonki chcieliśmy dotrzeć na Klimczok.

Początek trasy to jak większość osób znających ten szlak droga asfaltowa. Szlak zaczyna się na parkingu i początkowo biegnie wzdłuż potoku Brynicy. Po 20 minutach żółty szlak skręca w prawo i dalsza część trasy biegnie lasem, miejscami pod stopami wyczuwalne były kamienie i korzenie. Pomimo wielkich opadów deszczu jeszcze w niedzielę nie było zbyt ślisko czy mokro i na Przełęcz Karkoszczonka dotarliśmy bezpiecznie.

Przełęcz Karkoszczonka na którą dotarliśmy w pierwszej części wypadu to malowniczy zakątek położony na wysokości 729 m n.p.m. pomiędzy Brenną a Szczyrkem. Przełęcz stanowi idealne miejsce na wypoczynek i bazę wypadową do wędrowek po okolicy, z pięknymi widokami na główny grzbiet Beskidu Śląskiego. Dwa najbardziej uczęszczane szlaki z tego miejsca to szlak czerwony na Klimczok oraz również czerwony na Przełęcz Salmopolską. My zdecydowaliśmy udać się w kierunku Klimczoka. Po ok. 20 minutach marszu czerwonym szlakiem dotarliśmy do żółtego szlaku, który biegnie ze Szczyrku na Klimczok. Od tego miejsca do celu wycieczki szliśmy już właśnie szlakiem żółtym. Odpoczynek na kawę i „podziwianie widoków poprzez audiodeskrypcję” spędziliśmy przed schroniskiem na Klimczoku.

Klimczok położony jest na wysokości 1117 m n.p.m. z którego rozpościera się bajkowy widok nie tylko na pasma Beskidu Śląskiego, lecz także Beskid Żywiecki oraz rysujące się ciernicie na horyzoncie Tatry. Z tego miejsca wychodzi kilka szlaków turystycznych m.in. do Szczyrku, Bystrej, Brennej na Przełęcz Salmopolską, przełęcz Karkoszczonkę, Szyndzielnię i Błatnią.

Po godzinny odpoczynku, wykonaniu kilku pamiątkowych zdjęć udaliśmy się w drogę powrotną do Brennej przez Przełęcz Karkoszczonkę. Zarówno przed schroniskiem na Klimczoku jak i na trasie można było spotkać wielu turystów, którzy z Brennej lub Szczyrku zmierzali właśnie na Klimczok. Podczas całej trasy miałem zapewnioną audiodeskrypcję widoków oraz przeszkód pod nogami, którą serwowała mi asystentka Daniela.

Zarówno ja jak i asystentka uznaliśmy te kilka godzin na świeżym powietrzu, częściowo w lesie czy na otwartej przestrzeni przy schronisku na Klimczoku za udane, spędzone z korzyścią dla samopoczucia i zdrowia. Zapraszam właśnie na nawet takie krótkie wyjścia w góry. My na tym na pewno nie zakończymy tegorocznych wypadów.

Andrzej Koenig